



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

19 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 lutego 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej K. T.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 17 lutego 2022 r., I ACa 1032/21,

w sprawie z powództwa B. K.

przeciwko K. T.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Maciej Kowalski Jacek Grela Kamil Zaradkiewicz

[S.J.]

UZASADNIENIE

B. K. wniosła pozew przeciwko K. T., domagając się pozbawienia wykonalności w całości tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z 16 marca 2011 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdyni z 5 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 28 maja 2021 r. pozbawił wykonalności ww. tytuł wykonawczy w części dotyczącej obowiązku zapłaty 360 000 zł (§ 3 ust. 2 aktu notarialnego) oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z 17 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji ustalił, że 16 marca 2011 r. strony zawarły umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego, na mocy której pozwana sprzedała powódce wolne od jakichkolwiek obciążeń i roszczeń osób trzecich spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 70,65 m² wraz z wkładem budowlanym za 360 000 zł. Powódka zobowiązała się zapłacić cenę gotówką w terminie najpóźniej do 17 marca 2011 r. Odnośnie tego obowiązku poddała się egzekucji z aktu notarialnego.

Przed zawarciem umowy strony poczyniły ustne ustalenia dotyczące sposobu zapłaty. Pozwana poprosiła powódkę, by część ceny przekazała jej gotówką (300 000 zł) następnego dnia po podpisaniu umowy, a pozostałą część (60 000 zł) przekazywała w formie przelewów na cele, które wskaże pozwana, m.in. czynsz za mieszkanie, opłaty za telewizję, spłatę zobowiązań w firmie windykacyjnej. Pozwana poprosiła powódkę, by nie informować notariusza o tych ustaleniach.

17 marca 2011 r. w Gdyni powódka przekazała pozwanej 300 000 zł w formie gotówki w ramach wykonania umowy. Pozostałe 60 000 zł było przekazywane przez nią na rzecz pozwanej na przestrzeni kolejnych lat po zawarciu umowy w różnych formach.

Pozwana potwierdziła fakt otrzymania od powódki 300 000 zł podpisem pod pokwitowaniem z 17 marca 2011 r.

23 marca 2011 r. w Banku we W. została zawarta umowa, na mocy której na rzecz pozwanej wydana została karta płatnicza M. walutowa EUR do rachunku, którego posiadaczem była powódka. Powódka udzieliła pełnomocnictwa pozwanej, na mocy którego pozwana uzyskała uprawnienie do dokonywania operacji przy użyciu tej karty, obciążających rachunek powódki, działając w imieniu i na rzecz posiadacza rachunku.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Gdyni postanowieniem z 5 grudnia 2016 r. nadał na wniosek pozwanej przeciwko powódce klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu, co do określonego w § 3 ust. 1 obowiązku zapłaty 360 000 zł. Z kolei komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gdyni na wniosek pozwanej prowadzi przeciwko powódce sprawę egzekucyjną.

W piśmie z 6 marca 2017 r. pozwana złożyła do Prokuratury Rejonowej w Gdyni zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. polegającego na podrobieniu jej podpisu na rachunku stanowiącym pokwitowanie przyjęcia przez nią 300 000 zł, a następnie użycia tak podrobionego dokumentu jako dowodu w postępowaniu sądowym prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Gdańsku. 8 stycznia 2018 r. w sprawie wydano postanowienie o umorzeniu dochodzenia wobec stwierdzenia braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podpis pod pokwitowaniem pochodzi od pozwanej. W konsekwencji prawidłowo pominięto wnioskowany przez nią dowód z opinii biegłego grafologa.

W ocenie Sądu drugiej instancji pozwana nie zdołała podważyć prawidłowego ustalenia, że powódka przekazała jej 300 000 zł tytułem wykonania umowy sprzedaży. W świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że strony tak umówiły się co do sposobu płatności, jak ustalił to Sąd pierwszej instancji, tj. część ceny w wysokości 300 000 zł miała zostać i została uiszczona w gotówce, co potwierdza dokument pokwitowania, a pozostała część (60 000 zł) została uiszczona w postaci drobnych wydatków czynionych przez powódkę na potrzeby pozwanej w następnych latach.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie została wykazana okoliczność stanowiąca zasadniczy element obrony pozwanej, że nie jest możliwe, by pokwitowała ona odbiór gotówki 17 marca 2011 r., ponieważ była wówczas w B.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, tj.:

1. art. 77 oraz art. 73 § 2 w zw. z art. 158 oraz art. 535 k.c. przez niezastosowanie wskazanych przepisów skutkujące wadliwym uznaniem, że powódka w drodze rzekomych ustnych ustaleń była uprawniona po zawarciu 16 marca 2011 r. umowy sprzedaży do zmiany sposobu jej wykonania w zakresie obowiązku zapłaty ceny, w inny sposób niż przez zapłatę jednorazowo 360 000 zł, m.in. przez świadczenie usług na rzecz pozwanej lub spłatę jej zobowiązań z innych tytułów w sytuacji, gdy taka zmiana, jeśli w ogóle faktycznie miałaby miejsce, wymagałaby formy szczególnej - aktu notarialnego pod rygorem nieważności;

2. art. 462 § 1 w zw. z art. 6 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów i wadliwe uznanie, że ciężar dowodu wykazania faktu spełnienia spornego zobowiązania, tj. zapłaty 360 000 zł obciąża pozwaną, a nie powódkę, jak również uznanie, iż pokwitowania kwot przekazywanych pozwanej po 17 marca 2011 r., którymi posługuje się powódka przed sądem, nie muszą potwierdzać faktu spełnienia spornego zobowiązania i skutkują wygaśnięciem zobowiązania powódki względem pozwanej z tytułu przedmiotowej umowy sprzedaży, gdy w rzeczywistości to powódka, która domaga się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego winna wykazać nie tyle fakt spełnienia jakiegoś świadczenia, ile że spełnione przez nią świadczenie stanowiło wypełnienie jej obowiązków wynikających z treści konkretnego spornego zobowiązania;

3. art. 232 zd. 1 w zw. z art. 278 oraz art. 378 § 1, art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niezasadne oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na potwierdzenie faktu, że podpis na pokwitowaniu rzekomego przyjęcia przez pozwaną 300 000 zł nie został przez nią nakreślony w sytuacji, gdy jest to okoliczność wymagająca wiadomości specjalnych, a zatem nie może być ustalana przez sąd samodzielnie, arbitralnie, a z pewnością nie może być ustalana wyłącznie na podstawie innych dowodów, w tym opinii prywatnych, twierdzeń wyłącznie jednej strony, czy zgłoszonych przez nią świadków;

4. art. 98, art. 108 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c. błędnie przyjmując, że pozwana nie wskazała szczególnie uzasadnionych okoliczności, które powinny skutkować odstąpieniem od obciążenia jej kosztami postępowania.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i jego zmiany przez uwzględnienie apelacji w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Nie ulega wątpliwości, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co jednoznacznie wynika z art. 398³ § 3 k.p.c. Wskazane ograniczenie jednakże nie dotyczy okoliczności gromadzenia materiału dowodowego, w tym także niedopuszczalnej modyfikacji form dowodowych, a więc próby zastąpienia jednych środków dowodowych innymi, z pominięciem ich istoty. Najlepszym tego przykładem jest dowód z opinii biegłego, który nie może co do zasady być zastąpiony innym środkiem dowodowym, gdy zachodzi wypadek wymagający wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie kwestią sporną była okoliczność, czy pozwana złożyła podpis na pokwitowaniu (rachunku) z 17 marca 2011 r. Nie ulega wątpliwości, że Sąd *meriti* miał prawo wykorzystać opinię sporządzoną w innej sprawie. Aktualnie taką możliwość stwarza art. 278¹ k.p.c., zgodnie z którym sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Jednakże wykorzystanie opinii z innej sprawy musi spełniać warunek wykazania przy jej pomocy faktu, który w rozpoznawanej sprawie należy do kategorii wypadków wymagających wiadomości specjalnych. Innymi słowy, przechodząc na grunt niniejszej sprawy, wykorzystana przez Sąd opinia z postępowania karnego, powinna udzielić odpowiedzi na pytanie, czy pozwana złożyła podpis na rzeczonym pokwitowaniu. Tymczasem opinia, o której mowa, udzieliła kategorycznej odpowiedzi tylko w zakresie niezłożenia podpisów na tym pokwitowaniu przez powódkę i R. K. Niewątpliwie jest to ważna okoliczność,

eliminująca określone osoby z kręgu sygnatariuszy pokwitowania, ale w żadnej mierze nie zamyka to stronom drogi do dowodzenia złożenia bądź nie podpisu przez pozwaną. Jest to bowiem okoliczność mająca dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie w rozumieniu art. 227 k.p.c. Sporządzona w postępowaniu przygotowawczym opinia pozwoliła tylko na ustalenie – jak ujął to Sąd pierwszej instancji – że nie jest wykluczone, iż podpis został nakreślony przez K. T. W sytuacji, gdy chodzi o fakt istotny dla rozstrzygnięcia, taka ocena nie jest wystarczająca, tym bardziej, gdy strony domagają się dalszego dowodzenia.

Zgodnie z art. 77 § 1 k.c. uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia. Nie powinno być sporne, że pod pojęciem „formy, którą strony przewidziały do zawarcia umowy” należy rozumieć przede wszystkim formę, w której daną umowę zawarto. Oznacza to, że jeżeli np. strony zawarły umowę w formie aktu notarialnego, to już ten sam fakt stanowi o wyborze formy do ewentualnego uzupełnienia lub zmiany umowy. W szczególności nie jest tu wymagane jakiegokolwiek dodatkowe postanowienie umowne w tym zakresie.

W nauce prawa podkreśla się, że w art. 77 § 1 k.c. ustawodawca przewidział zasadę ekwiwalentności formy pierwotnej i modyfikującej czynności prawnej. W doktrynie wskazano, że modyfikująca czynność prawna współkształtuje treść wiążącego strony stosunku prawnego, co przemawia za przyjęciem rozwiązania, iż należy jej dokonać w takiej samej formie, w jakiej zawarto umowę pierwotną. Ekwiwalentność form przejawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze, należy w tożsamy sposób złożyć oświadczenia woli, zatem gdy z mocy ustawy lub umowy stron (*pactum de forma* – art. 76 k.c.) czynność prawna została dokonana w określonej formie, to do dokonania modyfikującej czynności prawnej niezbędne jest zachowanie identycznej formy. Drugi aspekt ekwiwalentności form przejawia się w powstaniu tych samych skutków prawnych niedochowania zastrzeżonej formy przy dokonywaniu modyfikującej czynności prawnej, co w przypadku formy wymaganej dla pierwotnej czynności prawnej.

Niekiedy można spotkać wypowiedzi, że ww. uregulowanie obejmuje swoim zakresem tylko *essentialia negotii* danej czynności prawnej (zob. np. wyrok SA

w Warszawie z 20 grudnia 2017 r., VI ACa 1199/16). Jest to błędny pogląd, ponieważ niewątpliwie elementy przedmiotowo istotne pozwalają na określenie typu czynności prawnej, ale nie wyczerpują wszystkich jej elementów. Dlatego też należy przyjąć inne kryterium. Trafnie ujął to Sąd Najwyższy stwierdzając, że skoro umowa jest aktem zawierającym uzgodnione przez strony postanowienia regulujące ich prawa i obowiązki, to trzeba przyjąć, że zawarte w niej zapisy niepodlegające uzgodnieniom stron, tj. nieodnoszące się do treści stosunku prawnego nie mają wpływu na kształtowanie ich pozycji. Innymi słowy, elementy umowy, które nie odnoszą się do ich praw i obowiązków nie muszą podlegać wymaganiom przewidzianym dla zmiany umowy (zob. wyrok z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 597/14). Dodać trzeba, że w sprawie tej chodziło o numer, który nadał bank umowie według swoich kryteriów. Sąd Najwyższy uznał, że nadanie tego numeru, jak też i jego zmiana nie wymagały podejmowania w tym zakresie uzgodnień z kontrahentem, gdyż nie rzutowały na prawa i obowiązki stron z tej umowy wynikające.

W doktrynie trafnie zauważono, że postanowienie odnośnie sposobu zapłaty ceny nie jest elementem przedmiotowo istotnym, jak i podmiotowo istotnym, to jednak istotnym dla obu stron, bez którego to postanowienia, któraś z nich nie mogłaby zawrzeć umowy. Jeżeli zatem strony umowy wyraziły przed notariuszem wolę objęcia sposobu zapłaty ceny aktem notarialnym, to rzeczony postanowienie w tym zakresie staje się istotne (por. E. Drozd, Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego, Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Tom 2, Warszaw 2008, s. 118-122).

W okolicznościach niniejszej sprawy strony jednoznacznie postanowiły w umowie, że powódka zapłaci na rzecz pozwanej 360 000 zł gotówką. Postanowienie to wywarło kilka skutków. Po pierwsze, dotyczy ono sposobu dokonania zapłaty, a więc rzutuje na prawa i obowiązki stron umowy. Po drugie zatem, zmiana w tym zakresie wymaga kontynuacji formy czynności prawnej, a więc aktu notarialnego. Po trzecie wreszcie, stronę, która uiściła cenę, obciąża dowód wykazania tego faktu. W niniejszej sprawie, to powódka zobowiązana jest wykazać dokonanie zapłaty. Oczywiście dowodem może być w szczególności pokwitowanie przyjęcia ceny podpisane przez pozwaną. Jednakże zwrócono powyżej uwagę, że

prowadzone postępowanie przed Sądami *meriti* nie rozwiało wątpliwości, czy pokwitowanie znajdujące się w aktach sprawy pochodzi od pozwanej.

W rezultacie należało uznać za uzasadnione trzy pierwsze zarzuty sformułowane w *petitum* skargi kasacyjnej. Z kolei czwarty z nich, dotyczący kosztów procesu, na tym etapie postępowania, okazał się przedwczesny.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Maciej Kowalski

Jacek Grela

Kamil Zaradkiewicz

[S.J.]

[a.ł.]